ROK III Nr. 36 (453)

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedyńczego N-ru 250000 mr.

Wilno, Środa 13-go lutego 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 300000 mk., za tekstem 100000 marek Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 prpc. drożej

Tęsknota do polskiego Caillaux.

W kodeksie karnym rosyjskim istnieje artykuł 537, którego ustęp 2-gi stanowi, iż zniesławienie nie ulega karze, o ile oskarżony udowodni, że miał dostateczne dowody do mniemania, że rozgłaszana przez niego okoliczność jest prawdziwa, a przy rozgłaszaniu powodował się względem na dobro publiczne, lub dobro spełnianych przez siebie obowiązków. Kodeks karny rosyjski dopuszcza więc, że oskarżony może być nie ukarany za rozgłaszanie wiadomości zniesławiającej i nieprawdziwej, o ile działał w dobrej wierze. Ten właśnie ustęp k. k. został zastosowany w sprawie Lednicki—Wasilewski, w wyroku ogłoszonym wczoraj.

Wyrok ten nie jest ostateczny, jesteśmy głęboko przekonani, że następna instancja zmieni sentencję sądu okręgowego warszawskiego. Ale wrażenie pedagogiczne tej sentencji pomimo to jest fatalne. Dobrze, czy źle czynił p. Lednicki — za wcześnie jest na objektywizm historyczny,—ale działał na mocy własnych przekonań, na mocy przekonań całego obozu ludzi, — a nie dlatego, że był przekupiony, lub iżby życzył zła i niepowodzenia swojej ojczyźnie. Nie wolno takiemu człowiekowi, chociażby tysiąc razy zbłądził, zarzucać zdrady stanu, czynić go zdrajcą stanu, i żaden najdalej posunięty liberalizm sądowy, żadne względy na dobrą wiarę, czyli innemi słowy na przytępienie zmysłu moralnego u p. Wasilewskiego, nie powinny tu wchodzić w rachubę. Wyrok w tej sprawie jest niesłuszny i niesprawiedliwy.

Wśród obozu, który w chwili wybuchu wojny zadeklarował się po stronie Rosji, wogóle istnieje niezdrowa tęsknota do polskiego *Caillaux*. Zamiast się cieszyć z tego, że cztery lata wojny były dla Polski okresem podjęcia patrjotyzmu, okresem szukania i poszukiwania dróg dla zdobycia lepszej doli dla narodu polskiego, że właściwie historja będzie mogła dużo dobrego o Polakach zapisać z czasów wielkiej wojny —obóz ten szuka polskiego *Caillaux* i dniem największych tryumfów dla prasy n.-dem., jest dzień w którym wreszcie takiego *Caillaux* węszy blisko. Ponieważ go jednak pomiędzy nami nie było, ponieważ jest to tylko miraż, więc realizacja ukochanego snu i marzenia o polskim *Caillaux* odbywa się w atmosferze niezdrowej, infekcyjnej gorączki. Istotnie bywają narodowe marzenia mniej i więcej szlachetne!

Z głównych zarzutów stawianych p. Lednickiemu (zarzut listu do Lerchenfelda odrzucamy, list ten nie był wysłany, a urzędnikowi ministerstwa spraw zagranicznych wolno wszelkiego rodzaju koncepcje gry dyplomatycznej przesyłać swemu zwierzchnikowi) zarzutu pośredniczenia w rokowaniach pokojowych niemiecko-rosyjskich i zarzut przeszkadzania w tworzeniu armji polskiej, to zarzuty te w równej mierze obciążać mogą wiele osób czcigodnych i nieposzlakowanych z pośród emigracji rosyjskiej. Dobrze się stało, że pokój rosyjsko-niemiecki nie nastąpił wiosną roku 1917, ale wiele ludzi mogło się wtedy obawiać zwycięstwa Rosji, lub zwycięstwa Niemiec. w obydwu wypadkach byłoby to naszą klęską. Nie broniąc zresztą metod p. Lednickiego, wskazujemy, że w intencjach swoich nie *zdradzał* on państwa polskiego, które zresztą w tym czasie istniało już dla aktywistów, ale nie istniało jeszcze dla pasywistów.

Co zaś do utworzenia armji polskiej, to wszyscy odczuliśmy błogosławieństwo faktu, że w Listopadowych dniach 1918 r. mieliśmy zaczątek armji, ale nie wszyscy pomagali początkom wojska polskiego. W Listopadzie r. 1918 nad Krakowem zawisło niebezpieczeństwo bolszewickie, a więc grupa polityków narodowo - demokratycznych szczerze aklamowała bataljon piechoty, przybyły z Warszawy. „Jakto, panie profesorze!“ —zapytał ktoś jednego z tych polityków, „co pan takiego woła: wojsko polskie, wojsko polskie — przecież to wehrmacht, ten obrzydliwy wehrmacht...“ Anekdota ta ma swój sens moralny nawet na tle procesu p. Lednickiego a także możeby przytoczyć wspomnienie, że wewnątrz korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego robotę konspiracyjną, szczurzą robotę, skierowaną przeciw autorytetowi dowództwa wojskowego, prowadzili endecy na współkę z peowiakami i niewiadomo jeszcze, kto w tej frondzie więcej kogo skompromitował, czy endecy peowiaków, czy peowiacy endeków. Ale był to czas, w którym modlitwy do Dmowskiego i modlitwy do Piłsudskiego w jednym i tym samym odmawiano pokoju. Naszem zdaniem zbłądził p. Lednicki, opierając się tworzeniu wojska polskiego na emigracji, — ale jest to nasze zdanie. Pan Lednicki może odpowiedzieć, że stworzone już wojsko łatwo mogło paść ofiarą bolszewickiej propagandy i całkowitego rozkładu, skoro nawet partje takie jak n-d. nie cofały się przed robotą konspiracyjną, skierowaną przeciw dowództwu.

Zakończmy zresztą, te przykre uwagi o tęsknocie do polskiego Caillaux, o zamazywaniu brudem tego, co może było błędem, ale jednocześnie kryło w sobie intencje czyste i szlachetne, — wróćmy do spraw własnych, od historji do współczesności. Oto jeżeli chodzi o najsilniejsze napięcie niechęci, antypatji politycznej, to w Polsce linję taką przeprowadzić należy nie pomiędzy Piastowcami a Wyzwoleńcami, nie pomiędzy P. P. S. a N. P. R. czy Ch.-D., nie pomiędzy Piłsudczykami a endekami wreszcie, ale wewnątrz obozu zachowawczo-ziemiańskiego, pomiędzy poszczególnemi osobistościami, w naszych sferach katolicko-konserwatywnych równym cieszących się mirem.

Jesteśmy pismem młodem. „*Słowo*“ liczy sobie trzeci rok istnienia. Dlatego też może nie wypada występować nam w tej roli. Ale tradycyjna rola prawdy polega na tem, że osłania ona skrzydłami swej powagi każdego śmiałka. Otóż sala posiedzeń sądu w czasie sprawy p. Lednickiego przedstawiała widok gorszący. Przedstawiciele konserwatyzmu polskiego przychodzili tu poto tylko, aby sobie jaknajwięcej impertynencyj w twarz rzucić. A przecież człowiek o tak wielkiej powadze osobistej i takiej nietykalności honorowej, jak p. Tadeusz Szułdrzyński, czcigodny prezes poznańskiego towarzystwa prod. rolnych, był sędzią honorowym w jednej ze spraw p. Lednickiego i, inaczej niż sąd warszawski, wyrok swój na korzyść p. Lednickiego zapisał.

Obóz konserwatywny w Polsce powołany jest do wielkiej roli. Wszystkie wartości, które reprezentuje ten obóz, zostały u nas sponiewierane i wszystkie restaurować trzeba dopiero. Tradycji u nas niema, nasza Konstytucja jest zlepkiem demokratycznych nonsensów. O monarchji wielu ludzi wciąż boi się nawet odezwać. Taran rewolucyjny i fiskalny wali w rodzinne ogniska tradycyjnej pracy i niszczy cały wigor naszej pracy kulturalnej na wschodzie Polski. Religja katolicka jest przez szerokie sfery traktowana formalnie, a czasami wykorzystywana dla względów politycznych w tak dużym zakresie, że rychło być może pastorałami biskupiemi bić będziemy przeciwników politycznych po karku. Niema ludzi, którzyby głoszeniu prawd katolickich w dniach namiętności oddać się chcieli. Pojęcie narodu panującego i pojęcia imperjalizmu polskiego zostały u nas przeinaczone. Do wojska polskiego nikt nie wniósł prawdziwie wojskowych ideałów, które tylko szkoła konserwatyzmu narodowego wytworzyć potrafi.

Wszystkie te zadania czekają ciągle na powstanie ducha konserwatywnego w narodzie. Przedstawiciele wszystkich stronnictw nacjonalistycznych, radykalnych i wywrotowych w rozmowach prywatnych głoszą konieczną dla Polski potrzebę powstania silnego stronnictwa konserwatywnego. Ale wszystkie próby założenia takiego stronnictwa zawiodły. Marzenie o połączeniu wybitnych polityków konserwatywnych, obciążonych wspomnieniami o różnych orjentacjach podczas wojny, w jednym obozie, uważa się za marzenie z głupich najgłupsze. Do tego stopnia, szlachetne marzenie o odnalezieniu wreszcie polskiego Caillaux dominuje także nad uczuciami naszych konserwatystów i to zarówno rosyjskiej, jak aktywistycznej orjentacji.

Cat.

W poniedziałek 11 lutego, o godz. 8 wiecz. po krótkich cierpieniach w wieku lat 43 zmarł

Leon Gordon

o czem w głębokim smutku zawiadamiają **żona, dzieci i krewni.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Niemiecka 26, nastąpi dziś we środę o godz. 1-ej po południu.

O przedwczesnym zgonie wielce poważanego i kochanego **szefa-druha**

Leona Gordona

zawiadamia nieutulony w żalu

Personel

Pogrążeni w głębokim smutku, z powodu przedwczesnego zgonu długoletniego członka zarządu

Leona Gordona

wyrażają swoje szczere współczucie rodzinie zmarłego

Zarząd Związku Kupców Żydowskich
Zarząd Stowarzyszenia Handlu i Przemysłu w Wilnie
Prezydjum Sądu Polubownego
Zarząd Sekcji Bławatno-Sukiennej

Teatr Polski (Sala „Lutnia)
W niedzielę dnia 17-go lutego
Koncert
z UDZIAŁEM
Margerity Trombini - Kazuro (fortepjan)
i Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (śpiew)
PROGRAM:
Utwory fortepjanowe, Chopina, Bacha, Rachmaninowa,
pieśni Schumana, Brahmsa, Opieńskiego,
Początek o g. 5-ej wiecz.
Kasa otwarta od g. 11-1 i od 3-9 w.

Wep.

Jeden da się ze szpalt sowieckich dzienników wyciągnąć wniosek po śmierci Lenina: podziałał zgon jego na wyobraźnię ludu rosyjskiego, jak za dawnych czasów cud na św. Rusi, i wszyscy niewierni nawracają się na komunizm „Izwiestja" z tego powodu podają olbrzymią ilość telegramów, o masowem zapisywaniu się do „partji".—W Niżniem wstępują do jej łona cechami. W Tule znalazło się 2.742 nowych komunistów, a w Odesie 5.000. W Saratowie, Woronežu i Carycynie, przeogromne kolejki przed biurami partji wystają godzinami, a w Kremenczugu no! i t.d. Nie wiadomo czy wiadomości takie robią piękne wrażenie na ziemiach *Sojuza Respublik*, przypuszczać należy, że nie. Zresztą chłop rosyjski odnoszący się zdawien dawna bardzo sceptycznie do wszelkiej literatury dziennikarskiej, musiał już podczas lat ostatnich gruntownie przeniknąć w *sut'* propagandy bolszewickiej, propagandy zresztą prowadzonej z wielką wprawą, a znajomością chłopa rosyjskiego i jego psychologji.

O chłopie rosyjskim, znów gwarno i rojno ad artykułów w prasie emigracji rosyjskiej o jego anti-bolszewickiej tendencji. — W. ks. Cyryl legalny spadkobierca moskiewskich carów tę to właśnie psychologję *mużyka* miał na myśli, gdy mówił, że potężną aureolą owiana postać cesarza Wszechrosji tkwi jeszcze ciągle w wyobraźni ludu rosyjskiego i czas ten nadejdzie niebawem, gdy powróci on, Cyryl, na tron kremlowski.

A znana jest ogólnie depesza „Daily Mail", podana z Rygi o buncie czerwonej armji, o marszu jej na Moskwę, o hasłach pogromowych przeciwko żydom skierowanych. Wiadomość ta nie została jeszcze sprawdzoną, ale wydaje się mieć poważne podstawy ku temu by wiarę jej dać i oczekiwać nowych rewolucji i przewrotów. Tłuszcza, jeżeli nie ulękła się kajdan i knutów starego regime'u, dlaczegoż miałaby przez czas tak długi trwać w bojaźni przed rządem nowym, bolszewickim, w łonie którego zasiadają, nigdy szacunkiem się nie cieszący, żydzi.

Ze zrozumiałych powodów, depesza „Daily Mail" zelektryzowała opinję publiczną zagranicą. I oto rząd sowiecki podaje oficjalne wyjaśnienie w tej sprawie, które „Russ press" przetelegrafowuje:

Jak komunikują z Londynu, tamtejsze przestawicielstwo sow. urzędowo zaprzecza wiadomościom, podanym ostatnio przez prasę angielską, o buntach i powstaniach w armji czerwonej.

Komunikat sow. przyznaje jednakże, że w szeregach armji czerwonej dały się zauważyć znaczne tarcia pomiędzy starymi oficerami kadrowymi i nowymi wychowańcami komunistycznych szkół wojskowych, dążącymi do wprowadzenia polityki i walki politycznej w armji.

Według komunikatu sowieckiego, dużą liczbę tych młodych oficerów aresztowano i oddano pod sąd.

Jak widać z powyższego komunikatu rząd sowiecki przyznaje się przynajmniej już do „nieporozumień"; na razie... wystarczy.

„Vossische Zeitung" zapewnia, że po śmierci Lenina rozpoczęły się poważne rozruchy w Rosji, a ku niebu wzbija się jednogłośnie pomruk przeciwko żydom.

Jakoby Lenin, na łożu śmierci, przepowiadał kryzys komunistycznych rządów, jeżeli *Nep* nie zostanie zmieniany *Wep* („wsiemirnyj jewrejskij pogrom"). W kierunku tym prowadzi się ożywioną propagandę. Już z niektórych miejscowości uciekają żydzi masowo, chroniąc się do większych ośrodków bolszewickich i miast.

Być może — zauważa „Vossische Zeitung" — iż depesza „Daily Mail" jest nieco przesadzoną, w jaskrawych zbyt barwach podała szczegóły rozkładu w armji czerwonej, jednak wiadomości nadchodzące z innych źródeł, zdają się wieść tę raczej potwierdzać niż jej przeczyć.

J. M.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA. 12, II. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, przystąpiono do noweli o zaopatrzeniu emerytów, funkcjonarjuszy państwowych, oraz zawodowych wojskowych Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie przystąpiono do ustawy o opiece państwowej nad emigracją. Występuje szereg mówców, którzy chcą dobrodziejstwa naszej ochrony pracy rozciągnąć na zagranicę w stosunku do robotników — emigrantów Polaków. Ustalono odroczyć dyskusję w tej materji.

Następnie odrzucono nagłość wniosku pos. *Rak-Michajłowskiego* (kl. białoruski) w sprawie katowania więźniów na kresach wschodnich. W związku z tym wnioskiem min. Sołtan oświadczył, że dowiedziawszy się z wniosku, że podobno takie rzeczy dzieją się, nakazał telefonicznie, jaknajszybsze dochodzenia. Jeżeli podobna rzecz stała się, rzecz oczywista, że będą przedsięwzięte wszystkie środki celem ukrócenia takiego postępowania. Następnie przyjęto nagłość wniosku pos. Chwalińskiego (PSL) w sprawie wydania rozporządzenia o natychmiastowym zakazie wywozu drzewa z powiatów, wieluńskiego, kaliskiego i częstochowskiego. Pos. Pawłowski (PSL) uzasadniał nagłość wniosku, wzywającego rząd do bezwzględnego zakazu wywozu drzewa. Minister Rolnictwa Janicki oświadcza, że rząd rozpoczął już pertraktacje z firmami zagranicznemi o sprzedaż większych ilości drzewa, co związane jest z planem sanacyjnym i dlatego jest koniecznością państwową. Wszelkie debaty nad tą kwestją w obecnej chwili wpłynęłyby ujemnie na pertraktacje i osłabiłyby stanowisko rządu. Minister przeciwny jest, zarówny nagłości, jak i meritum wniosku. Nagłość odrzucono, odsyłając wniosek do komisji.

Następne posiedzenie wyznaczono na piątek.

D-rzy
Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz
lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka Nr. 31

TELEGRAMY.

Wybory w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA. 12. II. (PAT). Na podstawie rozporządzenia dyrektorjatu krajowego wybory przedstawicielstwa komunalnego na obszarze Kłajpedy odbędą się w dniu 28 kwietnia 1924.

Układ litewsko-łotewsko-estoński.

KŁAJPEDA. 12. II. (PAT). „Memeler Dampfboot" donosi, że poseł litewski oświadczył przedstawicielom prasy litewskiej, iż jest przekonany, że układ handlowy łotewsko-estoński naogół jest możliwym do przyjęcia, za wyjątkiem artykułów traktujących o unji celnej.

Ograniczenie zbrojeń morskich.

WIEDEŃ. 12. II. (PAT). „Neue freie Presse" donosi z Rzymu, iż zwołana przez Ligę Narodów konferencja międzynarodowa dla ograniczenia zbrojeń morskich, której zwołanie było postanowionem w Waszyngtonie trzy lata temu, rozpocznie się w Rzymie dnia 12 b. m. Celem konferencji będzie przygotowanie materjału dla wielkiej konferencji światowej, mającej się odbyć w roku przyszłym.

Niezłomność Sowietów.

MOSKWA, 12.II. (Pat). Cziczerin oświadczył dziennikarzom, iż uznanie Sowietów de jure przez Anglję przed innemi sojusznikami będzie miało daleko idące następstwa. Rząd Sowiecki wita z zadowoleniem utworzenie komisji celem rozpatrzenia spornych kwestji. Przyśpieszenie przez Włochy uznania Rosji Cziczerin uważa za krok rozumny, o bliskich pozytywnych następstwach. Dalej mówca zaznaczył, w kwestji długów oraz nacjonalizacji przedsiębiorstw, Francja mogła poznać niezłomność Sowietów. Próby nastraszenia nie wywarły żadnego skutku.

Uczczenie Woodrowa Wilsona.

WARSZAWA, 12.II. (Pat). Ku uczczeniu pamięci zmarłego Woodrow Wilsona minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał 7 b. m. rozporządzenie, aby dnia 3 marca we wszystkich szkołach średnich zawodowych i powszechnych dla dzieci ponad lat 10 były urządzone odpowiednie krótkie przemówienia. Na gmachach szkolnych należy wywiesić w tym dniu flagi państwowe opuszczone do połowy.

Ułaskawienie gen. Popielajewa.

MOSKWA, (Rsp.) Generał Popielajew, skazany na karę śmierci za udział w walkach przeciwko bolszewikom na Dalekim Wschodzie, został ułaskawiony przez rząd sowiecki.

Konferencja bałtycka.

RYGA. (Rsp.) Jak donoszą z Helsinforsu, prasa tamtejsza zapewnia, że konferencja w Warszawie odbędzie się napewno dnia 15 lutego.

Miniater finlandzki wyjechał już do Warszawy. Ponieważ kieruje on się drogą na Szwecję i Niemcy, pr eto upadła myśl przygotowawczej narady ministrów trzech państw bałtyckich w Rydze przed zjazdem warszawskim.

Łotwę będą reprezentować na konferencji warszawskiej: minister spraw zagr. p. Seja, dyrektor departamentu p. Szuman i naczelnik wydziału państw bałtyckich p. Balodis.

W Anglji.

Mowa programowa.

WARSZAWA. 12.II. (Tel. wł.) „Kur. Por." donosi: Mac Donald ustalił tekst swej mowy programowej i przedłoży ją pod obrady Rady gabinetowej. Mowa zawierać będzie główne wytyczne polityki Mac Donalda oraz zamiary rządu robotniczego co do rozwiązania problemów Europy.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to poruszy ją Mac Donald tylko ogólnie, jedynie kwestja bezrobocia i nędza mieszkaniowa będzie szczegółowo omawiana. Również poruszona będzie kwestja indyjskiej autonomji.

O przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

WARSZAWA. 12.II. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" pisze, że byłoby o wiele logiczniej poruczyć Lidze Narodów te funkcje, które spełnia wojskowa komisja kontrolna w Niemczech. Rząd angielski nie będzie czekał aż do otwarcia nowej sesji Ligi Narodów, która się rozpocznie we wrześniu, aby zaproponować przyjęcie Niemiec do Ligi, lecz zaproponuje zwołanie nadzwyczajnej sesji pod warunkiem jednakowoż, że rząd niemiecki wniesie podanie o przyjęcie go do Ligi.

W Labour Party.

WARSZAWA. 12.II. (Tel.wł.) „Rzeczypospolita" donosi: W ostatnim czasie mnożą się oznaki wskazujące, że nawet sama Partja Pracy, nie mająca zresztą ani w przybliżeniu większości Izby, nie jest stronnictwem jednolitem, lecz składa się z grup wykazujących raczej dążności odsrodkowe. Przeciwieństwa, panujące w łonie Labour Party, ujawniły się już na ostatnich posiedzeniach Izby Gmin dość wyraźnie i oczekiwać należy, że przy rozwiązywaniu spraw wewnętrzno politycznych, w szczególności przy rozpatrywaniu sprawy bezrobotnych natrafi na bardzo poważne trudności.

Dom Bankowy
T. BUNIMOWICZ
BANK DEWIZOWY
przyjmuje zapisy i wpłaty na
Akcje Banku Polskiego

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

BIAŁA DAMA.

IV.

Jesienią 1862-go zdawało się chwilowo pani Kalergis, że zgoda między Polską a Rosją może jednak nastąpić... Zwłaszcza wielkie pod tym względem pokłada nadzieje w w. księciu Konstantym, którego dobroć i łagodność ją zachwycają, u którego jest częstym gościem i któremu grywa Szopena. „Arystokracja—pisze—trzyma się zdala od w. księcia, nie wiedząc jak się zachować; Augustostwo Potoccy siedzą nadąsani w Wilanowie, pani Krasińska bawi pod Warszawą na wsi incognito. Margrabiego ludzie coraz bardziej nienawidzą; prawda, że zemiast być łącznikiem między rządem a krajem, wciąż tylko nowe wytwarza trudności. Tragedja! A jedne tylko z niej wyjście: dać Polsce przedstawicielstwo narodowe oraz swobodę słowa i druku. Półśrodki wszelkie będą zawsze fatalne".

W całej pełni tej tragedji warszawskiej, podczas egzekucyj i prowokacyj, tropienia „band" powstańczych, formalnego znęcania się nad krajem zalanym krwią i łzami, zaślubiła pani Kalergis Sergjusza Muchanowa — w Moguncji, w końcu września 1863-go. Szeroko wypadłoby omawiać ten niepospolity: problemat psychologiczny... W listach swoich maluje pani Kalergis stan Królestwa Polskiego piórem najautentyczniejszej Polki-patrjotki. *La Pologne est au comble de l'infortune.* Berg jest obłudny; jego wstrętna niemoralność nie może wydać żadnych owoców i t. p. A jednocześnie patrzy p. Muchanowowa jak w słońce w przebywającego w Baden-Baden w. księcia Konstantego. „Interesuje się on żywo—pisze—wszystkiem, co się dzieje w Warszawie. Gdy zaczęły się okrutne represje, złożył urząd swój namiestnika oraz odrzucił pensję nie chcąc solidaryzować się z zarządzeniami, które potępia". Do Badenu przysyła jej ojciec kopję pierwszego adresu wiernopoddańczego, wymuszonego na „uśmierzonych" Polakach (styczeń 1864). Pisze o nim ze wstrętem. „Murawjew i Berg zhańbili na wieczne czasy rząd rosyjski, a zaś rosyjski naród, stojący dotąd na stronie, zsolidaryzował się z tą hańbą, aprobując działalność Berga i Murawjewa".

W początku 1864 go melancholja, o której rzekło się wyżej, zaczęła zamracać i rozstrajać coraz bardziej panią Muchanowową. Usunęła się do sanatorjum w Illenau w Badeńskiem. Hr. Nesselrode nie taił przed zięciem, że wpędziły ją w ten stan, bardzo nawet groźny: insurekcja polska tudzież wyrzucanie sobie, że poślubiła „moskala".

* * *

Ale już jesienią 1864-go znowu jest w Baden-Baden—w pełnym wirze życia wielkoświatowego! Na rautach jej: król pruski, Bismarck, książęta Leuchtenberscy, Talleyrandy, Metternichy... Przejazdem zatrzymuje się car Aleksander w Oos. Pani Muchanowowa bierze udział w powitaniu! „Cesarz wszystkim nam podał rękę; cesarzowa leżała w wagonie; najgorliwsi dopraszali się ucałowania jej ręki; ja poprzestałam na złożeniu ukłonu i na rozmowie przez okno".

A nigdy jeszcze nie szalano tak w Baden-Baden jak zimą roku Pańskiego 1864-go na 1865 ty. Panią Muchanowową ubiera paryski Worth; księżna Paulina Metternich jest jej najbliższą przyjaciółką. Podczas wycieczki do Paryża nie może złożyć atencji cesarzowej Eugenji, silnie cierpiącej, ani też, niestety, oglądać cesarza Napoleona „największego męża czasów nowożytnych". Tak!... Po roku 1870 tym miała pani Muchanowowa gruntownie o Napoleonie III-cim zmienić zdanie.

W 1867-mym było już i w Warszawie—wesoło. Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej powstanie—uleciało. Zabliźniało się. „Najgłupsza fatałaszkowość—pisze pani Muchanowowa—zluzowała tu (w Warszawie) aberacje polityczne. Tańczą tu co wieczór do białego rana we wszystkich warstwach i klasach. A pożal się Boże, co to za „bale"! Mieszkania ciasne, brudne, źle oświetlone, paskudne tartinki z jełkiem masłem, młodzież męska hałaśliwa i rozhultajona, plotki, zawiści... Tylko żydzi tutejsi dają przyjęcia co się zowie; rozpanoszyli się ogromnie od powstania. Społeczeństwo jest u ich nóg! Kolonja rosyjska okropna. Duchowieństwo nasze nietęgie. Jedyny nasz kochany biskup Łubieński wierny swym obowiązkom; nie wzruszają go ani groźby ani obietnice; zdala też trzymany jest od Warszawy". A pomimo wszystko, wróciwszy do Warszawy z zagranicy, tegoż 1867-go roku na Boże Narodzenie, pisze pani Marja do córki: „Dziękuję Bogu, żem znowu jest w Warszawie"!

Oto rekolekcyjne dewocje, takie miłe i budujące, z kazaniami księdza Goljana, (spowiednika pani Kalergis) w najdystyngowańszej z kaplic warszawskich: oto rosnący mir wśród warszawskiego społeczeństwa ukochanego *Sergè'a*, porządkującego gorliwie teatry warszawskie po zabójczej w nich gospodarce hr. Haukego; oto wizyty prosto z Paryża, o którego fetach takie cuda rozpowiada np. konsul baron Finot. U Pourtalèsów były na balu skały lodowe, otoczone klombami kwiatów; topniały powoli utrzymując przemiłą świeżość w salonach; damy wszystkie w tualetach ściśle z 1830-go... ach! ach! Jak się to miłe słucha o takich rzeczach przy warszawskim, zacisznym, kominkowym *coin du feu!* Starzejemy się, panie baronie... O! nie pan, nie pan...

D. N.

„Kalendarz Wileński Informacyjny“
na rok 1924
Księga adresowa m. Wilna.
Zawiera Tabelę miar metrycznych i inne najnowsze informacje.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wileński Bank Kredytowy
Centrala: Ostrobramska 8. Tel. 627, 626.
I-szy Oddział Miejski: Wielka 75 Tel. 858.
podaje niniejszem do wiadomości, iż przyjmuje
WKŁADY na RACHUNKI BIEŻĄCE i LOKATY TERMINOWE
w Złotych Polskich według kursu dnia franka złotego.
Bank przyjmuje zlecenia na kupno i sprzedaż papierów wartościowych i akcji, wydaje zaliczki, oraz załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

KRONIKA

ŚRODA
13 Dziś
Pop. Walen.
Jutro
Faustyna M.

Ws. g. 6 m. 59 Z. g. 4 m. 42

WILENSKA.

— **Zaproszenie dziennikarzy polskich w Wilnie na „Bal Prasy“ w Warszawie.** Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie otrzymał wczoraj od Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich (gmach Sejmu) zawiadomienie (skierowane na ręce prezesa Konstantego Bukowskiego) tej treści:

„Syndykat Dziennikarzy Warszawkich ma zaszczyt zawiadomić, iż doroczny reprezentacyjny Bal Prasy odbędzie się w Warszawie w Pałacu Rady Ministrów (Krak. Przedm. Nr. 46), we wtorek dn 27 b. m.

Obecność Szanownych Kolegów będzie przez nas mile widziana. Dla Sz. Kolegów, którzy wyrażą gotowość przybycia do Warszawy, Komitet zarezerwuje karty które wyda biuro Syndykatu w gmachu Sejmu.

Prosząc uprzejmie o udział w balu, łączymy Koleżeńskie pozdrowienie Prezes Syndykatu — Zdzisław Dębicki,. Przewodniczący Komitetu balu — Jan Czerpiński“.

— **Mianowania.** Prezydent Rzeczypospolitej zamianował d-ra ks. Aleksandra Wójcickiego, prof. uniwersytetu lubelskiego, profesorem zwyczajnym chrześcijańskich nauk społecznych na wydziale teologicznym uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

= **Organizacja L. O. P. P. w Wilnie.** Pierwsze ogólne zebranie członków Wileńskiego Okręgowego Oddziału Ligi Obrony Powietrznej Państwa w celu ostatecznego ukonstytuowania władz Stowarzyszenia odbędzie się dnia 6 marca rb. o godz. 18 w sali Konferencyjnej Delegatury Rządu przy ul. Marji Magdaleny 2, piętro I.

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— (*l*) **Stan szkolnictwa powszechnego.** Pomimo jak najlepszej chęci ze strony ludności miejskiej i jej reprezentacji samorządowej, szkolnictwo powszechne z trudnością walczy z warunkami powojennymi. Przeglądając sprawozdanie Wydziału Powiatowego w Wilejce dostrzegamy jak wydział powiatowy tak i gminny oprócz ogólnych specjalnych pozycji na ten cel w budżecie każdy dochód nieprzewidziany przeznacza się na cele szkolnictwa. Tak gm Rzekowska przeznaczyła na ten cel sumę otrzymaną ze sprzedaży spichrzy gromadzkich, gm. Mołodeczańska sumę nie wykorzystaną na utrzymanie poczty gminnej. Wszystkie gminy zaprowadziły na ten cel specjalny podatek inwestycyjny od lokali. Ofiarność ludności nie jest należycie ocenioną ze względu na ogromne potrzeby szkolnictwa powszechnego, rozwijającego się u nas z żywiołowym poprostu rozmachem. Jedno pokolenie ludności musi tu sprostać tym pracom jakich my nie mogliśmy dokonać w przeciągu stuletniej niewoli.

— (*l*) **Zaliczka na podatek majątkowy.** Minister Skarbu wyjaśnił, że władze winne pobierać zaliczkę drugą podatku majątkowego zgodnie z podaną deklaracją, a dopiero Komisja będzie następnie sprawdzała scisłoś deklaracji i ewentualnie wnosiła poprawki o czem odpowiednie instrukcje zostały wydane.

— **Zmiana taksy aptekarskiej.** Minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie zmiany taksy aptekarskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem, za środki lecznicze i naczynia wolno pobierać, jako ceny maksymalne, ceny, wyszczególnione w zarządzeniu z dnia 11 lutego 1923 r., z zastosowaniem do nich mnożnika 500.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia powyższego straciło moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 17 grudnia 1923 r. w sprawie taksy aptekarskiej.

— **Licytacja publiczna przedmiotów skonfiskowanych** W dn. 18 b. m. o godz. 12-ej w gmachu Izby Skarbowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu przedmiotów skonfiskowanych na rzecz Skarbu, a mianowicie napojów wyskokowych.

— (*l*) **Przedłużenie terminu.** Z powodu braku blankietów Magistrat m. Wilna zwraca się do władz odnośnych z prośbą o przedłużenie terminu na składanie zeznań o podatku majątkowym do dnia 1 marca r. b.

— **Kursa wakacyjne w roku 1924.** Min. W, R. i O. P, zamierza i w roku bieżącym zorganizować szereg kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych.

Odbywać sią one będą w trzech terminach: J) od 3 lipca do 30-go. 2) od 14 lipca do 13 sierpnia i 3) od 4 — 30 sierpnia.

— (*l*) **Wybory do zarządu Kasy Chorych w Wilnie.** Na skutek polecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie wybory do zarządu Kasy Chorych w Wilnie zostały odroczone i odbędą się na posiedzeniu Rady w poniedziałek, dn. 25 lutego, z następującym porządkiem obrad: 1) zatwierdzenie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) ustalenie wysokości odszkodowań dla członków Rady; 3) wybory zarządu; 4) wybory uzupełniające komisji rozjemczej; 5) sprawozdanie komisarza z finansowego stanu Kasy.

W związku z powyższem okres usuwania błędów, względnie w wycofywaniu list kandydatów do zarządu został przedłużony do dn. 17 lutego włącznie.

— (*l*) **Składki na Kasę Chorych** Dn. 11 lutego weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 23 stycznia 1924 r. w przedmiocie zastosownia stałej jednostki do opłat na rzecz kas Chorych i związków Kas Chorych.

Na mocy tego rozporządzenia należne Kasom Chorych po dniu 1 stycznia 1924 r. składki ulegają przeliczeniu na franki złote według kursu franka złotego w dniu wypłaty zarobków ubezpieczone przez pracodawców. Należne a niewypłacone do dn. 31 grudnia 1923 r. Składki będą przeliczone na franki złote według kursu z dn. 1 stycznia 1924 r. (1 frank = 1.220.000 mkp).

— **Poste-restante w Wilnie.** Dochodzą nas skargi na trudności przy otrzymywaniu korespondencji adresowanej na poste-restante. Panienki, zasiadające przy okienku, stale posługują się lakoniczną względem odbiorców odpowiedzią, że.. nic niema. Zachodzi możliwość oczywiście, że funkcjonarjuszki z poste-restante obdarzone są wyjątkową pamięcią wzrokową, jednak zainteresowanych wprawia w podziw fakt, iż panienka taka nie pofatyguje się zazwyczaj sprawdzić czy jest do odbioru pismo pod danem nazwiskiem, a pospolite „nic niema“ pada jeszcze przedtem nim adresat zdąży wymienić swe nazwisko.

Czyby się nie dało naprawić coś z tych stosunków w, zresztą bardzo sprawnie funkcjonującym, urzędzie pocztowym w Wilnie.

— **Z Koła Wileńskiego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.** W dniu 15 lutego b.r. o godz. 17.30 staraniem W. K. T. W. W. odbędzie się w wielkiej sali Domu Oficera Polskiego ul. Mickiewicza 13 odczyt ogólny podpułkownika Szwarczyńskiego Stanisława, dowódcy 5 p. p. Leg. na temat: „Duch armji współczesnej“.

— **U Techników.** W niedzielę, 17 b. m., w lokalu Stow. Techników (Wileńska, 33) będzie herbatka tańcująca dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Strój wizytowy.

Początek o godz. 9 wiecz.

— **„Wycieczka do Szwecji i przemysł szwedzki“.** Pod powyższym tytułem w dn. 15 lutego o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt w Stow-niu Techników (Wileńska, 33) p. inż. Zygmunt Malawski, Starosta górniczy Górnośląski z Katowic, który łaskawie zgodził się na zaproszenie Stow. wygłosić powyższy odczyt. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Wejście dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— **Akademja Kolonji Letnich.** Ruchliwy Komitet Kolonji Letnich, łącznie z Wil Tow. Przeciwgruźliczem, przystąpił do zorganizowania Akademji Kolonji Letnich p. t. „miasto na wieś“ traktującej równorzędnie zagadnienia walka z gruźlicą, przeciwdziałanie szkodliwym wpływom życia w mieście, opieka nad jednostkami słabowitemi i zagrożonemi chorobą Akademja odbędzie się w Auli Śniadeckich Uniw. Stefana Batorego o godz. 5-ej w niedzielę, dnia 17 lutego b. r., przy współudziale takich sił jak: Prof. Dr. Jan Szmurło, Prof. Dr. Wacław Jasiński, fachowców i organ. akcji sanatoryjnej, jak Dr. Nap. Czarnocki. Akademję zagai Kurator Okr. Szk. Z. Gąsiorowski. Sądzimy, że powyższa Akademja, poruszająca tak żywotne i palące kwestje spotka się z wielkiem zaintoresowaniem się społeczeństwa, które tłumnie na nią pośpieszy.

— **Loterja fantowa.** Dla przysporzenia funduszów sympatycznej instytucji Żłobka Im. Marji, projektuje się w Niedzielę dn. 17-go Lutego wielka loterja fantowa w salach restauracji Bristolu od 12-8 ej. Mają być kioski, produkcje artystyczne, kosze szczęścia, wróżby i wiele niezwykłych a zajmujących atrakcji.

Fanty komitet organizacyjny prosi składać w mieszkaniu p. Łatwisa, (intendenta uniwersyteckiego) ul. Zamkowa, 13 m. 1. P .P. Kupców uprzejmie wzywa się do składania darów w naturze kwestarkom, które mają chodzić w tym tygodniu dla zbierania fantów, zaopatrzone w legitymacje.

— **Podziękowanie.** Zarząd Kół. Młodz. P. C. K. tą drogą składa serdeczną podziękę wszystkim którzy pracą swą, tak bezinteresowną ofiarowali dla zorganizowania przedstawienia dla młodzieży p. t. „Córka Króla Heroda“ więc całemu zespołowi w osobach p. p Łukcowni, Zajączkowskiej, Czarskiego, Ryżego, Łapina, Caruso. Kisielewicza, Konstantynowicza, oraz p.p. Gaudzińskiej i Rzewuskiego, za taniec własnego układu, p. Brzezińskiemu za śliczną ilustrację muzyczną. Chórowi Akademickiemu za wykonanie Kolend, a zwłaszcza drogiej autorce p. Matejkównie i p. Pietraszewskiemu, którzy nietylko dali swą grę i upział artystyczny, lecz nie zrażając się trudnościami organizacji, wzięli na sobie niewdzięczną pracę zorganizowania technicznej strony przedstawienia.

Za reżyserję składamy podziękowanie w najserdeczniejszych słowach p. Kazimierzowi Tatarkiewiczowi, który tak życzliwie podjął inicjatywę Kół Młodz. i mimo nawału pracy w teatrze, nie szczędził sił ni zdrowia, by w imię tak przezeń ukochane sztuki, wraz z młodym zespołem, do życia młodzieży wprowadził środowisko teatralne.

W imieniu młodzieży zrzeszonej w „Kołach“ raz jeszcze serdeczne składa im Zarząd „Bóg zapłać“.

— **Sprostowanie.** W ogłoszeniu Bal Zw. Lekarzy w kronice z dn. 10. II. omyłkowo były opuszczone nazwiska pań gospodyń: Maleszewska, Mikulska, Moraczewska, Rudzińska i Wołodźkowa.

NOWOOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Dwutygodnik „Sprawy Polskie“.** Ukazał się numer pierwszy nowego wydawnictwa p. t „Sprawy Polskie“. Numer ten zawiera treść następującą: art. red. „Czemu służymy“, Stefan Szwedowski; „Nasz naejonalizm i jego uboczne czynniki“, T. K.: „Polska a polityka światowa“, S. J. „Obóz niewiary narodowej“, St J. Paprocki; „Zabezpieczenie robotników od bezrobocia“, Przegląd polityczny. — Korespodencje i sprawy lokalne.:

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Koncert bal w salonach reprezentacyjnych Pałacu Rzeczypospolitej.** Pod protektoratem Pani Prezydentowej Marji Wojciechowskiej odbędzie się jutro koncert bal który wzbudził w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta wielkie zainteresowanie: chodzi bowiem o ulżenie niedoli biednych dzieci.

Program koncertu przedstawia się jak następuje:

1) Pieśni Noskowskiego i Niewiadomskiego — wykona p. J, Krużanka. 2) Utwór Norwida p. t. „Fortepian Chopina“ — wyk. p. Konst. Tatarkiewicz. 3) Pieśni ludowe i żołnierskie — wyk. Pastówna 4) Utwory rodzajowe—wypowie p. S. Perzanowska 5) Pieśni Galla — wyk. p. J. Stępniowski 6) Pieśni—wyk. p. Jefimcewa 7) Duet z „Damy Pikowej“ wyk. pp. Krużanka i Pastówna 8) Monologi — wypowie p. M. Dowmunt.

Akompanjować będzie p. Dyr. J. Leszczyński.

W podanej przez nas wczoraj liście pp. gospodyń i gospodarzy Balu koncertu opuszczone zostały z winy niżej podpisanego nazwiska: pani generałowej Andrzejowej Tupalskiej i pana Jana Piłsudskiego. *Alro.*

— **Bal Koła Urzędników Państwowych Komisarjatu Rządu na m. Wilno.** W Salach „Domu Oficera Polskiego“ (ul. Adama Mickiewicza Nr. 13) odbędzie się dnia 18 b. m. bal organizowany przez pp. urzędników państwowych Komisarjatu Rządu na m. Wilno, na rzecz ochrony Tow. Pań. Miłosierdzia, pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo.

Komitet organizacyjny tego balu uprasza pp. gospodyń i gospodarzy (nazwiska ich wkrótce podamy) o łaskawe wniesienie kwot uzyskanych za sprzedane karty wstępu oraz zwrócenie pozostałych do Komisarjatu Rządu (ul. Uniwersytecka) najpóźniej do d. 18 b. m. w godzinach urzędowych (pokój Nr. 9). Alro.

— **V Doroczny Wieczór Akademicki** odbędzie się dn. 15 lutego. Protektorat łaskawie objęli: J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, J. E Ks. Biskup Bandurski, J. M. Rektor Parczewski, Delegat Rządu Roman, Gen. Rydz-Smigły, Prezydent Bańkowski, Gen. A. Tupalski.

Wieczór ten składa się z dwóch działów; przedstawienia w Teatrze Polskim, gdzie zostanie odegrany „Cyd“ Corneilla z p. Solską w roli głównej, oraz Balu w salonach Domu Oficera Polskiego, na którym obowiązki Gospodyń Honorowych łaskawie objęły Panie:

Aleksandrowiczowa, Dr. Bądzyńska, Buykowa Janowa, Bohdanowiczowa Ignacowa, Burhardowa Aleksandrowa, Bossowska Franciszkowa, Bochwicowa Stanisławowa, Czechowiczowa Edmundowa, Dłużniewska Eugienja, Ehrenkrutzowa, Falewiczowa Janowa, Fedorowiczowa Lucja, Gąsiorowska Zygmuntowa, Januszkiewiczowa Aleksandrowa, Klewliczowa Władysławowa, Joczowa Konradowa, Kotowiczowa Janowa, Klottowa Janowa, Landsbergowa Emilowa, Landsbergowa Jałokucjewska Janowa, Łopacińska Sergjuszowa, Łabuńska Emilja, Dr. Łukowska, Makowska-Wacławowa, Malecka Janowa, Prof. Massoniusowa, Meysztowiczowa Aleksandrowa, Meysztowiczowa Symonowa, Hr. Mohlowa Stanisławowa, Hr. Mohlowa Wacławowa, Marcinowska Klemensowa, Niedziałkowska Konradowa, Okuliczowa Helena, Piławska Anna. Hr. Broel Platerowa Feliksowa, Hr. Zyberk-Plater Janowa, Prof. Retingerowa, Rackiewiczowa Wanda, Romanowa Walerowa, Ruszczycowa Ferdynandowa, Rudnicka, Gen. Rydzowa-Smigłowa, Szumańska Władysławowa, Gen. Rummelowa Juljuszowa, Szyklerowa Jakóbowa, Sokołowska Helena, Stanisława Wanda, Skinderowa Czesławowa, Stabrowska Piotrowa, Sumorokowa Leona, Hr. Tyszkiewiczowa Antoniowa, Tupalska Andrzejowa, Wańkowiczowa Stanisławowa, Wiczewska Gabryjela, Wirzysłowa Romanowa, Zawadzka Władysławowa, Zawadzka Adamowa, Zdziechowska Marjanowa.

— **Bal Korpusu Oficerskiego Saperów Wileńskich,** który się odbędzie w sobotę dn. 16 lutego r. b. w salonach „Apollo“ (górne i dolne) budzi w szerokich kołach naszego społeczeństwa ogólne zainteresowanie ze względu na bardzo pomysłowe dekoracje sal wykonywanych pod kierunkiem prof. Z. Pronaszko, effekta świetlne i inne przygotowywane niespodzianki Saperów.

Komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, aby zaciekawić i uprzyjemnić pobyt miłych gości. Do tańców będą przygrywać trzy orkiestry. Sale, korytarze i szatnie będą dobrze ogrzane. Wstęp jedynie za zaproszeniami, które można nabywać u p. p. gospodyń i gospodarzy balu. Protektorat łaskawie przyjęli: Deleg. Rządu W. Romanowie i Generał. E. Rydz Smigłowie.

Komitet honorowy stanowią gospodarze: Prof. J. Aleksendrowicz; S. Bochowicowie; Gen. L; Berbecki; Gen. A. Bieliński; A. Burhardtowie. Pułk. M. Dąbkowski; Pani M. Dłużniewska; Pułk. S. Dąb-Biernaccy; Star. B. Grabowscy; Gen. H. Griebsch; Kurat. Z. Gąsiorowscy; Pani M. Jeleńska; Profesor S. Ehrenkreutzowie; Prof. W. Krasnopolski; Pułk. Kwaśniewscy; Prez Inż. E. Landsbergowie; Dyr. Inż. Łagunowie; W-Star. M. Łaszkiewiczowie; W prez. J. Łokuciejewscy; Gen. J. Malczewski; Zast. Del. Malinowscy, Dyr. J. Maleccy; Dyr S. Maleccy; Pułk. Nawratil; Dr. Obiezierscy; Prez. M Obiezierscy; Prof. Z. Pronaszkowie; Pułk. Pasławski; Inż. Raubowie; Gen. Rommlowie. Dyr. S. Riedlowie; Prof. Rettingerowie; Prof. F. Ruszczycowie; Prof. L. Sokołowski, Dr. Skarbek-Telszkwscy; Pułk. J. Tokarzewscy; Pułk. M. Karasiewicz-Tokarzewscy; Gen. A. Tupalski; Hr. Tyszkiewiczowie; Pułk. F. Wolfowie; Dr. Węsławscy; Kom. K. Wimborowie; P-ni M. Zdrojewska; Prof. M. Zdziechowscy; Pułk. Zamorscy.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Dziś po raz ostatni w sezonie słynna „Zazdrość“ Arcybaszewa, koncertowo grana przez cały zespół, z p. Kurnakowiczem na czele.

— **Występy J. Solskiej.** W piątek rozpoczyna krótką gościnę na naszej scenie p. Irena Solska. Wielka artystka występuje w Wilnie po raz pierwszy. W piątek kreuje p. Solska rolę Infantki w „Cydzie“ Corneilla (przekład Wyspiańskiego).

Przedstawienie piątkowe „Cyda“ grane będzie na Bratnią pomoc.

— **Przedstawienie operowe dla inteligencji pracującej.** Dziś dla inteligencji pracującej dany będzie „Bal maskowy“.

— **Premjera operetki** odbędzie się jutro, będzie nią „Taniec szczęścia“ Gilberta.

— **Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Wielkim.** W sobotę po cenach do połowy zniżonych ukaże się „Eugen Onjegin“, opera Czajkowskiego, w niedzielę zaś jeszcze raz „Faust“.

— **Koncert plastyczny p. Łaszkiewiczowej.** W czwartek dn 14 b. m. w sali Teatru „Lutnia“ wystąpi p Łaszkiewiczowa, słynna tancerka plastyczna w otoczeniu swych uczennic, na tle barwnej dekoracji.

Koncert Zapowiedziany został na Niedzielę dn. 17 b. m. w Sali Teatru Polskiego („Lutnia“) koncert. Wykonawczyniami będą: znana pijanistka z Warszawy, p. Margerita Trombini i p. Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska, utalentowana pieśniarka Na programie znajdą się nazwiska: Schumana, Chopina, Liszta, Opieńskiego, Greczaninowa i in. Początek o g. 5 w. Kasa Teatru czynna od g. 11-1 i od 3-9 w.

Szopka Akademicka
tak zwane
Betlejki Wileńskie
CODZIENNIE prócz piątków i sobót
w lokalu Ogniska Akademickiego
(Wielka 24)
pocz. o godz. 8 m. 15.
BILETY NA MIEJSCU.

Doktor D. Jedwabnik
Choroby wewnętrzne (spec. płuc i serca)
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Wileńską 25
przyjmuje od 4 do 6 w.

— **Elna Gistedt**. Dowiadujemy się, że Elna Gistedt, goszcząca, jak wiadomo, od kilku tygodni w Rydze, gdzie oczywiście występy jej ogromnem cieszą się powodzeniem, opuszcza w tych dniach stolicę Łotwy i podąża via Wilno — do Warszawy.

Jednocześnie dochodzą nas wieści, iż Dyrekcja Teatrów Wileńskich pragnie pozyskać Elnę Gistedt na szereg występów — jeszcze w sezonie zimowym — dotychczas jednak świetna artystka decydującej nie nadesłała odpowiedzi.

Miejmy wszakże nadzieję, że dzięki zamierzeniom pp. Dyr. Rychłowskiego i Śmiałowskiego usłyszymy „Słowika szwedzkiego" (tak piszą o Elnie Gistedt recenzenci dzienników ryskich) jeszcze przed wiosną.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napady.** Dnia 11 b. m. o godz. 20 min 30 4 osobników dokonało napadu na mieszkanie Władysława Sawicza, zamieszkałego przy ul. Zwierzynieckiej 21. Napastnicy byli uzbrojeni w karabiny i noże. W czasie napadu raniono nożem w plecy Józefa Sawicza. Żadnego rabunku nie dokonano. Po napadzie złoczyńcy dali jeden wystrzał z karabinu na dziedzińcu i zbiegli w kierunku ul. Wiłkomierskiej.

— O godzinie 22 na przechodzącego ulicą Zwierzyniecką Bronisława Kuzimowicza (Zwierzyniecka 34) napadło 3 osobników, którzy uderzyli go jakiemś tępem narzędziem w głowę i zabrali mu butelkę denaturatu, oraz koszyk z rzeczami. Przeprowadzono natychmiast pościg i dochodzenie ustaliło, że napad w obydwu wypadkach został dokonany przez: Franciszka Pafika, Piotra Jezierskiego i Piotra Szwarbowicza, których ujęto.

— **Otrucie.** Dnia 11 b. m. w celu samobójczym otruł się octową esencją urzędnik wydziału informacyjnego Witold Pedrys (Mostowa 21). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł desperata do szpitala św. Jakóba.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz ostatni

„Zazdrość"

dramat ARCYBASZEWA

Z udziałem K. TATARKIEWICZA.

Jutro w czwartek koncert tańców plastycznych szkoły H. ŁASZKIEWICZOWEJ.

Anons. od piątku występy J. Solskiej.

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś po raz ostatni w sezonie po cenach o 50 proc. zniżonych

„Bal maskowy"

opera Verdi'ego.

Jutro w czwartek premjera

„Taniec szczęścia"

operetka Gilberta.

Początek w obu teatrach o g. 8 wiecz.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Sprawa Sadowska contra „Express Poranny"** Wczoraj o godz. 11-ej rozpoczęła się sprawa prasowa z oskarżenia prywatnego redaktora i wydawcę „Expressa Porannego" przez dr. med. Sadowską.

W lecie roku ub. „Express Poranny" zamieścił szereg rewelacyjnych artykułów o dr. Sadowskiej, w mieszkaniu której rzekomo uprawiane były pewne zboczenia seksualne.

Pani Sadowska zaskarżyła red. Plewińskiego i wydawcę Lewandowskiego do sądu za oszczerstwo i za rozpowszechnianie świadome fałszywych wiadomości.

Przewodniczy sędzia Dzierżawski, popiera oskarżenie adw. Niedzielski, bronią Ettinger-syn i Perzyński. Na świadków powołano około 40 osób, wśród których — Majdrowiczówna, Ordonówna, d-r Około-Kułak, eksport dr. Noelken i in. Lucyna Messal nie stawiła się.

Obrona wnosiła o odroczenie sprawy, natomiast oskarżyciel prywatny domagał się rozpoznania sprawy.

Sąd postanowił sprawę rozpoznać — częściowo — przy drzwiach zamkniętych.

— **Szczegóły burzy w Krakowie.** O niezwykłych ze względu na porę roku zjawiskach, jakiemi były błyskawice, grzmoty i pioruny w d. 6-ym b. m. w Krakowie, donosi „Czas":

Dnia 6-go b. m., po godzinie 8 zrana nadciągnęła na Kraków czarna chmura śnieżowa, która zasłoniła w zupełności horyzont, wywołując głęboki mrok. Wśród szalonej zawiei śnieżnej, która tumanami śniegu pokryła i ubieliła miasto, zabłysły nagle błyskawice. Wśród grzmotów spadło kilka piorunów. O godz. 8 m. 30 wpadł piorun przez okienko do izdebki strażnika na wieży Marjackiej i przewierciwszy dziurę w żelaznej szynie w suficie, zmiażdżył aparat gazowy, zapalając gaz, a następnie po żelaznej rurze aparatu spłynął do ziemi. Bezpośrednio potem uderzył drugi piorun w górną część wieży Marjackiej, stopił przewody telefoniczne, jak również żelazną sztabę, łączącą dwie wieże. Strażnik Węgrzyn, który właśnie spożywał śniadanie, doznał licznych obrażeń na całem ciele. Straż ogniowa, która połączona jest z wieżą Marjacką z pomocą dzwonków alarmowych, wysłała na wieżę 3 strażaków, którzy zabezpieczyli wieżę przed pożarem, gasząc płonący gaz. Węgrzyna sprowadzono na dół i po opatrzeniu przez lekarza odesłano do domu. Wieża Marjacka nie odniosła większych uszkodzeń.

ZE ŚWIATA.

— **Artur Meyer.** Z Paryża donoszą: zmarł tu p. Artur Meyer, redaktor dziennika *Gaulois*, zdolny dziennikarz pochodzenia żydowskiego. Pan Meyer urodził się w r. 1844, kształcił się w Havre i w Paryżu, gdzie uczęszczał na prawo, ale wcześnie pociągnęła go karjera dziennikarska i, wzorem tylu młodych ludzi tego fachu, porzucił studja poważne. Za czasów Napoleona III był już znanym publicystą, po rewolucji i śmierci księcia Napoleona (syna Cesarza) w 1879 porzucił obóz bonapartystów, do którego pierwotnie się zaliczał i przeszedł do obozu konserwatywnych rojalistów. W tym charakterze ujawniał swe sympatje do gen. Boulanger, a potem walczył z kierunkiem zwolenników Dreyfasa.

Żyd-rojalista napisał nie tak dawno ciekawe pamiętniki p. t.: „Co me oczy widziały". Zmarły b. p. Meyer nie był lubiany przez aktywną grupę rojalistyczną, powstałą w 1908 pod wezwaniem *L'Action Fraingaise* i nawzajem nie lubiał tej grupy.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs waloryzacyjny franka złotego, na d. 13 i 14 b. m. 1,800,000 mk.**

— (!) **Ceny w Wilnie dn. 12 lutego.** Żyto 270—280 tys. za kilg., jęczmień 260—280, owies 260—270.

Mięso wołowe 2500—2700 tys. za klg. cielęce 000—2200, wieprzowe 3000—3500, słonina 5000.

Cukier w kostkach 2400—2500 tys. za klg., kryształ 1700—1800.

Drzewo bez zmiany.

Z ostatniej chwili.

Expose Mac Donalda.

LONDYN, 12 II. (PAT.) Premjer Mac Donald wygłosił dziś expose w Izbie Gmin. Premjer oświadczył, że decyzja niezwłocznego uznania rządu Sowietów została powzięta na podstawie zupełnego porozumienia całego gabinetu. Premjer życzył sobie szybkiego załatwienia wszystkich kwestji spornych między Anglją a Rosją, pierwszym zaś krokiem na tej nowej drodze było uznanie Rosji.

Premjer wyraził nadzieję, że jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia Rakowskij uda się do Moskwy w celu otrzymania ostatecznej instrukcji od swego rządu, co do rozpoczęcia pertraktacji. Kończąc swe wyjaśnienia, co do stanowiska gabinetu względem Rosji Sowieckiej, premjer oświadczył: rozpoczynamy nowy tom historji naszych stosunków z Rosją, zamykając jaknajspieszniej ostatni tom.

Mac Donald poruszył następnie kwestję stosunków francusko-angielskich. Premjer zaznaczył na wstępie, że stanowisko obu krajów w sprawie Palatynatu będą uwzględnione w przeciągu kilku dni. Dalej premjer zaznacza, że pierwszym jego krokiem jest osiągnięcie znośnej atmosfery w stosunkach między Francją a Anglją. Anglja nie będzie mogła we wszystkich szczegółach zgadzać się ze zdaniem Francji i na odwrót, lecz można się spodziewać, że wszelkie trudności dadzą się bezwzględnie usunąć, przy zastosowaniu rzetelnego postępowania i dobrej woli. Mówca wyraził zdanie, że przed końcem bieżącego roku Francja i Anglja będą współpracowały wraz z innemi narodami nad unormowaniem stosunków.

Ostatecznem zadaniem Ministra Spraw Zagranicznych Anglji jest osiągnięcie porozumienia w sprawie zbrojeń. Dalej rząd przyczyni się w granicach możliwości do powiększenia autorytetu Ligi Narodów. Niemcy winni przyłączyć się do Ligi, jak również i Rosja.

Ostatnie ustępy expose tyczyły się wewnętrznych spraw Anglji. Kończąc expose premjer oświadczył: że boleje nad tem iż rząd Partji Pracy jest w mniejszości, lecz jednak rząd opuści swoje stanowisko jedynie w następstwie powziętej przez Izbę uchwały wyrażającej brak zaufania.

WILENSKA GIEŁDA

Urzędowa 12 lutego b. r.

Ruble złote	5355000—5330000
L. Z. Wileń. Banku Ziem.	5800000—5900000
Obroty pozagiełdowe.	
Dolary	9350000
Akcje Wil. Pryw. Banku Handlowego 1-sza emisja do 5-ej	295000
Wil. Fabryka Drutu i Fwoździ	3300300
B cia Jabłkowscy	170000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 12 lutego b.r.

Dolary kanad.	9000000
Dolary	9350000 -9300000
Frank	422500
Korony austr.	12800
Korony czeskie	262000
Liry włoskie	403000
Przekazy: New-York	9350000—9300000
Londyn	40480000—40000000
Paryż	425000—422500
Wiedeń	131.50—131,00
Praga	267500—266000
Włochy	408500—403500
Belgja	371250—369250
Szwajcarja	1626000—1617500
Frank złoty	1800000
Bony złote	1350000—1400000
Pożyczka złota	1125000—120000000
Miljonówka	725000—825000
Pożyczka dolarowa	5950000

Tendencja bez zmiany.

AKCJE:	w tysiącach mk,
Bank Kredytowy	1000
Wileński Pryw. Bank Handlowy	300
Warsz. T-wo Fabryk cukru	15000—17750—17500
Warsz. T-wo Kopalni Węgla (odcinek po 100)	19250, 20500, 19500
(odc. po 50)	19000, 21500, 19750
Starachowice	15750—15800
B cia Jabłkowscy	725
Parowozy	2425, 2200, 2500
Rudzki	6500, 6900
Lilpob	2800

Tendencja mocniejsza.

Redaktor

Stanisław Maciewicz

Licytacja

Dnia 22-go lutego 1924 roku o godzinie 11-tej rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24) odbędzie się licytacja ustna oraz za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę działek sekcyjnych i drzew pojedyńczych z przerębu etatów 1923 r. i 1924 r. w Nadleśnictwach:

1) Dziśnieńskiem, 2) Stołpeckiem, 3) Grodzieńskiem, 4) Międzyrzeckiem, 5) Jeziorskiem, 6) Rudnickiem, 7) Hoduciskiem, 8) Uszańskiem, 9) Święciańskiem, 10) Swirskiem, 11) Hożańskiem, 12) Bersztowskiem, 13) Olkienickiem, 14) Smorgońskiem, 15) Trabskiem, 16) Wileńskiem,

oraz przetarg za pomocą ofert pisemnych na wyrób za część (ekwiwalunt %) materjałów drzewnych na zrębach etatowych w N-ctwach:

1) Ławaryskiem i 2) Brasławskiem

z warunkiem wywiezienia na składy przy stacjach względnie torze kolejowym lub rzekach spławnych wyrobionych materjałów drzewnych należnych z podziału Z. O. L. P w Wilnie.

Szczegółowy wykaz wystawionych objektów, przepisy licytacyjne wzory ofert i umowy są do przejrzenia w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15), w Z. O. L. P. w Wilnie i odnośnych Nadleśnictwach.

Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za zezwoleniem Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

Tania wyprzedaż mebli

ulica Wileńska 39 w dziedzińcu

Zakład „MIKADO"

Garnitury miękkie, otomana, szezlong, fotele, stoliki gramofonowe. Krzesła i inne rzeczy solidnej roboty. Tamże przyjmują się wszelkie poprawki i przeróbki w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

WIELKA

niemiecka tkalna kamgarnów

poszukuje na różne wełny, nici, wełny sportowe oraz inne bardzo pokupne specjalności

dzielnego zastępcę

do zorganizowania sprzedaży na wielką skalę na Łotwie.

Dobrze zaprowadzeni panowie zechcą szczegółowe zgłoszenia nadesłać pod B.N.G. 4855 do Ala Haasenstein & Vogler, Berlin W 35.

Osoby, które przyjechały z Charkowa i wiedzą cokolwiek o rodzinie DOŁOBOWSKICH z Kowna, składającej się z ojca Władysława, syna Adolfa i córek: Konstancji, Leokadji, Bronisławy, Melanji, Reginy i Łucji — proszone są o zakomunikowanie pod adresem: Mieczysław Dołobowski, Wilno, Mostowa 1, „Wyzwolenie".

Krawędzie brzóz

do fabrykacji cewek wagonowo poszukiwane.

Oferty od poważnych firm uprasza się sub: „N. Z. 5504" do Administracji „SŁOWA", Wilno, Mickiewicza 4.

MIĘDZYNARODOWE

Targi Wschodnie w Królewcu

17-20 lutego 1924 r.

Największe Targi Wzorów rynku wschodniego

Informacji oraz bezpłatnych legitymacji udziela przedstawiciel S. Sokolski

Wilno, Portowa 3.

„Enia" Farbki do jaj wielkanocnych w 8 kolorach polecam na obecny sezon.

Reklamowy karton zawiera 400 paczek. Plakaty do dyspozycji. Wysyłka odwrotna.

T. RZYMKOWSKI, Toruń Mokre (Pom.)

Fabryka chem.-techn. prep.

Węgiel

Pragniemy nawiązać stosunki z lokalnemi poważnemi firmami handlowemi węgli, które są dużemi odbiorcami węgla na Górnym Śląsku. Oferty prosimy kierować sub:

A. B. 4189 do Rudolf Mosse.

Wrocław (Breslau).

Cukier po cenach przystępnych we workach 100 kilowych dostarcza za gotówkę

Hurtownia cukru P. Michałowicz

POZNAŃ, Cieszkowskiego 6.

Tel. 2892. Skrót telegr. „Hurt cukru".

D-r M. Mienicki

Chor. wener syfilis i skórne (leczen. sztuczn. słońcem górskim, ul. Wileńska 34 m. 31 Przyjmuje od 4-7

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

KUPIĘ **uprząż** na jednego konia najlepiej chomąt angielski oraz powozik pojedynkę. Oferty ul. Piwna 15 tel. 69.

Poszukuję posady **pszczelar.-ogrodniczka** wieloletnia praktyka poważne rekomendancje. Oferty w Redakcyj dla „pszczelarki"

D-r Łopilski.

choroby skórne i wener W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10-1 i 5 7 w.

ZĘBY stuczne stare nawet połamane **kupuje** i płaci najwyższe ceny technik **A. Straż** Dominikańska 11.

Poszukuję mieszkania 3-4 pokojowego w okolicach Belmontu. Popław. Porządane ze sklepem. Oferty w administracji pod „mieszkanie"

Zredukowany **urzędnik** zdolny, energiczny z długol. praktyką poszukuje posady biurowej, lub innej. Zgadza się na wyjazd. Dowiedz się w biurze ogłoszeń S. Jutana Niemiecka 4 dla urzędnika

Przybłąkał się **pies** czarnej maści (wilk) wiadomość ul. 3 go Maja 15-12 wrazie niezgłoszenia się w przeciągu 3 dni pies będzie uważany za własność.

Dom sprzedaje się z 18 tu mieszk. wybudowany w r. 1914 w rejonie ul Kalwaryjskiej. Można częściowo Dow. się w biurze ogłosz. S. Jutana Niemiecka 4, Tel. 223 Mogę zamienić na willę w Warszawie, lub w kierunku Warszawa otwock.

Zgub. nasap. i książkę wojsk. na im. Eljasza Razmowa Kalwaryjska 79 Unieważ. się.

Zgub. książkę emerytalną Izby Skarbowej w Wilnie na imię Marji Iżyckiej-Herman unieważniaiusię.

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Maciewicz.

Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.